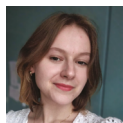


To, czego pragniemy



Zuzanna
Długosz

Jest taka polska piosenka, której refren ochoczo głosi, że „wszyscy chcą kochać, choć nie przyznają się”... Trudno się z tym nie zgodzić, bo właśnie miłość zajmuje zdecydowaną część kultury – niskiej, jak i wysokiej. Piosenki, książki czy popularne ostatnio podcasty na swój główny wątek obierają miłość. Na Instagramie można znaleźć mnóstwo kont, które dają rady na temat tego, jak lub z kim budować dobry związek albo z kim absolutnie się nie wiązać. Czerwone flagi, beżowe flagi, zielone flagi – wszystkie znaki rozpisane na czynniki pierwsze. Oglądamy, słuchamy, czytamy, myślimy, marzymy o miłości... bo w gruncie rzeczy, tego właśnie wszyscy chcemy. Wszyscy chcemy kochać.

Temat towarzyszy nam w zasadzie od zawsze. Od bajek, w których księżę ratuje z opresji piękną księżniczkę, przez wczesne lata nastoletnie, kiedy czekamy na walentynki szkolne, żeby tylko coś dostać w poczcie walentynkowej, po dorosłość, kiedy szukamy już poważnego związku. Stwierdzenie, że miłość i kochanie w sensie romantycznym towarzyszy nam od zawsze, może się wydawać przesadzone. Jednak dobrze wiemy, że wielka miłość nie wybiera i czasem już we wczesnych latach szkolnych tworzą się pary. Czy w naszej klasie nie było chociaż jednej? Albo czy jakaś koleżanka nie zwierzała się nam ze swoich zauroczeń? Przecież nie raz pocieszałyśmy naszych znajomych przy okazji pierwszych, poważniejszych miłosnych rozterek. Te początkowe miłości często wydają się śmieszne, nie można ich jednak lekceważyć, bo, no właśnie... wszystko wydarza się po raz pierwszy, więc też wszystko jest świeże i odczuwalne dużo bardziej. Śmiać się można tylko z siebie, a nie z siostry czy brata, gdy wracają do domu po spotkaniu z drugą połówką z lekkim obłędem w oczach.

Miłości nie tylko chcemy my sami, ale też inni jej nam życzą. Choć zazwyczaj jest to denerwujące, a same babcie czy ciocie życzące nam przy opłatku chłopaka lub

dziewczyny mają w głosie ogólne politowanie, to zazwyczaj wynika z dobrych intencji. W obecnym świecie mamy mnóstwo możliwości, żeby tę drugą osobę znaleźć. Aplikacji randkowych jest od groma, poczynawszy od tych „zwykłych” aż po nieco bardziej sprecyzowane, takie jak serwisy dla katolików... lub dla lekarzy. *Love me tinder, love me sweet*¹ – istnieje już nawet film o takim tytule².

Jednak miłość, kiedy już do nas przyjdzie, to może budzić różne, skrajne emocje. Na początku, jesteśmy w amoku, różowe okulary zasłaniają nam wszystko inne. Bez wahania można by zacytować zespół Myslovitz: „Najchętniej zamknąłbym Cię w klatce, bo kocham na Ciebie patrzeć”. Oczywiście wypływa z niej też wiele dobra – chcemy być jak najlepsi dla naszej drugiej połówki – ale miłość potrafi sprowokować też złe emocje, takie jak chociażby zazdrość. Choć Violetta Villas śpiewała, że „nie ma miłości bez zazdrości”, to jednak lepiej, żeby się ona nie pojawiała. Zazdrość jest pierwszym krokiem do zniszczenia pięknej relacji. Obejmuje nasze myśli i rujnuje każdy dzień, a kiedy wydaje się już poskromiona, to wraca ze zdwojoną siłą, najczęściej prowokując kłótnie.

Miłość nie zawsze jest łaskawa. Czasem ktoś podoba nam się tak bardzo, że jesteśmy w stanie podjąć radykalne próby, aby zwrócić jego uwagę. Na przykład zaczynamy interesować się wyścigami strusi lub zapisujemy się na jakieś dziwne sportowe zajęcia, po których mamy wrażenie, że wyzionieśmy ducha. Innym razem interesujemy się za mało, a sami wymagamy pełnej uwagi i zaangażowania. Prowokujemy głupie kłótnie i szukamy dziury w całym. Czasem wchodzimy w złe relacje, w których motyle w brzuchu zamieniają się w ból i mdłości ze stresu. Miłość wymaga pracy i zaangażowania, mimo tego ciągnie nas do niej od zawsze.

Bo każdy z nas chce się czuć kochany.

1 Zob. J. Lech, *Love me tinder, love me sweet*, <http://wakat.sdk.pl/love-me-tinder-love-me-sweet/> [dostęp: 8.05.2025 r.].

2 *Love me Tiner*, reż. R.D. Webb, 1956.



J. Chelmoński, *Sielanka* (fragm.), 1885, Bowers Museum, <https://www.bowers.org/index.php/collections-blog/chasing-an-idyll-helena-modjeska-and-jozef-chelmonski>